



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 4 Lipca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 181.

W celu przeciwdziałania zakusom spekulacyjnym podajemy do publicznej wiadomości, że bony nieostemplowane

nie tracą na swej wartości,

a tylko w czasie wojny przestają być, na zasadzie rozporządzenia władz okupacyjnych, środkiem płatniczym.

Stosownie do brzmienia naszego zobowiązania, bony będą w pełnej swej wartości zamienione w trzy miesiące po spisaniu traktatu pokojowego.

Wydział finansowy

przy
Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi i
Komitecie Giełdowym Łódzkim.

Łódź, dn. 3 lipca 1917 r.

Sytuacja ekonomiczna w Rosji.

Przewrót polityczny, jaki odbył się i nadal się w Rosji odbywa, jest jednym z największych, dziejom świata znanych; pociągnął on za sobą daleko idące skutki gospodarcze. Stan ekonomiczny kraju uwarunkowany jest w pierwszym rzędzie sprawnie funkcjonującą administracją państwową we wszelkich jej gałęziach, a więc wstrząśnięcie machiną państwa jest również kataklizmem ekonomicznym.

Pod względem gospodarczym Rosja przed rewolucją przedstawiała smutny, zaiste, obraz, a najlepszym po temu dowodem są przegrane militarne, spowodowane brakiem koniecznych do walki środków pomocniczych, których kraj dostarczyć nie mógł.

Pozostałe państwa koalicji z celem optymizmem wmawiały w opinie publiczną Europę i Ameryki, iż stan ekonomiczny Rosji nie może nigdy być zły, bowiem kraj, posiadający tak znaczne bogactwa naturalne, oraz nadmiar sił roboczych, może być w każdej chwili wydzwignięty z upadku, a panujące stosunki są jeno przemijającym zjawiskiem, spowodowanym nieumiejętnymi rządami biurokratycznymi. Gołosłowność dowodzeń tych aż była w oczy, skutek jednak ich był pomyślny, gdyż i dziś niejednokrotnie jeszcze spotykamy się ze zdaniem, iż Rosja jest nadal złotym krajem „businessu”, potężny bowiem przemysł i ogromnym zapotrzebowaniem stymulowany handel sprzyjają rozwojowi przedsiębiorczości, dają pole działania zarówno pracy indywidualnej, jak i pracy kapitału. W związku z tym jest stawianie różowych horoskopów rozkwitowi ekonomicznemu Rosji po wojnie; nie brak i wśród naszego społeczeństwa jednostek, które radeby porzucić kraj, tak bardzo sił fizycznych i intelektualnych do odbudowy potrzebujący, by udać się na złotodajne pola rosyjskie i próbować tam szczęścia...

Niewielką wprawdzie kraj odniosłoby szkodę, tracąc tak nie po obywatelsku myślących mieszkańców, jednak wedle wszelkiego prawdopodobieństwa i tej nie ponieśże straty, bowiem szanse egzystencji w Rosji coraz bardziej się pogarszają ze względu na coraz większy jej upadek gospodarczy.

Rozpocznijmy od rolnictwa, które dla Rosji jest podstawą jej stanu ekonomicznego. W ciągu trzech blisko lat wojny kultura rolna cofnęła się tu ogromnie. Wprawdzie wysokie naogół ceny na zboże winny były podzielać ze skutkiem odwrotnym, należy jednak mieć

na względzie okoliczność, iż okregi rolnicze Rosji nie mogły spieniężać swych wytworów z powodu braku komunikacji, a zboże, na wagę złota w jednych częściach państwa płacone, gniło w sypich w innych częściach. To też jedynie w okolicy większych miast Rosji spostrzeżono wzrost ekonomiczny gospodarstw włościańskich, podczas gdy naogół zaznaczył się niesłychany wprost ich upadek.

Brak żywego inwentarza, a więc i nawozu zwierzęcego, oraz rak do pracy, dopełnił reszty i chłop rosyjski z upragnieniem zwraca się do wszelkich projektów reform agrarnych, choćby w drodze wywłaszczenia większej własności, by tylko zachować równowagę gospodarczą, nie ugiąć się pod ciężarem podatków i koniecznych nakładów rolnych.

Daleko gorzej przedstawia się sytuacja dla większej własności ziemskiej, tu bowiem daje się w dotkliwszy jeszcze sposób odczuć brak rak do pracy, maszyn, dawniej z zagranicy sprowadzanych, podobnie jak nawozów. Olbrzymie obszary leżą odłogiem, podczas gdy nad wielkimi miastami Rosji wisi straszne widmo głodu. Zajścia już z okresu rewolucji pogorszyły sytuację, bowiem rozzuchwalone chłostwo chętnie idzie na lep demagogii, domagającej się natychmiastowego podziału gruntów między włościjaństwo, a nawet dopuszcza się już na tym terenie gwałtów, za które słaba dziś władza sądowa i wykonawcza nie umie nałożyć kar.

Następną z kolei bolączką Rosji pod względem gospodarczym jest fatalny brak surowców. Słusznie twierdzi się, iż Rosja jest pod tym względem wymarzoną krajem, nie brak tu bowiem wprost żadnego ważnego surowca, niektóre zaś, jak żelazo, miedź, węgiel, drzewo, skóry etc. znajdują się tu w ilościach niewyczerpalnych; należy jednak mieć zawsze to na względzie, iż dobra wówczas się dopiero dobrami ekonomicznymi stają, gdy mamy możliwość ich zużycia, a więc olbrzymie pokłady złota, jakie niechybnie gdzieś na dnie morza istnieją, nie mają dla nas najmniejszej wartości i znaczenia; podobnie ma się rzecz z bogactwami naturalnymi Rosji.

Aczkolwiek produkcja w pewnych gałęziach przemysłu w okresie wojny znacznie się wzmożyła, dzięki pieczołowitej opiece rządu i ze względów wyłącznie wojskowych, jednak naogół zauważyć się daje znaczny regres i tu bowiem brak przedewszystkiem ludzi, a więc zarówno robotników wykwalifikowanych, jak wyższego personelu technicznego. Polityka rządu w zakresie tłumienia oświaty, a więc i wiedzy fachowej, przyniosła gorzkie owoce, za które kraj cały może przez długie lata będzie musiał pokutować...

Dziś stan przemysłu przedstawia się wprost okropnie, gdyż strejki i sabotaże są na porządku dziennym a brak komunikacji uniemożliwia zbyt już wydobytych produktów.

Jeśli teraz chodzi o przyszłość tych gałęzi wytwórczości, to nie można tu pominać milczeniem znacznych nakładów, jakie ponieśli kapitaliści krajów koalicji, kupując od rządu koncesje lub też nabywając akcje towarzystw prywatnych. Wprawdzie napływ obcych kapitałów przyczyni się i do dobrobytu Rosji, jednak naogół dochody z tego źródła nie do rosyjskich popłyną kieszeni.

Dochodzimy wreszcie do sedna wszelkich nieszczęść rosyjskich, do spraw komunikacji. Nie bez słuszności kiedyś być może orzeknie historia, iż wojnę zdecydowały ministerja komunikacji.

Rosja na tem punkcie szwankuje i to jest najstraszliwszym ciosem, jaki ostabiony jej organizm gospodarczy dobiega. Ograniczymy się tylko do skonstatowania tego faktu, jeremiady bowiem na ten temat przestaly oddawna być nowością, a dodamy jedynie, iż szanse polepszenia na przyszłość są słabe. Budowa nowych linii potrawi bardzo długo, a niebogaty skarb rosyjski nie może sobie pozwolić na zbyt wielkie wydatki, natomiast kapitały zagraniczne zbyt będą zaabsorbowane łataniem własnych dziur, by i na ten teren mogły się przemieścić; brak wykwalifikowanych sił roboczych wszelkich stopni, brak tabo-ru kolejowego, o który i zagranicą dziś trudno — oto dalsze przeszkody ku szybkiemu usunięciu zła. Zaznaczyć wreszcie należy, iż w chwili obecnej koleje padły ofiarą skrajnej anarchii, a pisma stale kolportują wiadomości o coraz to nowych dowodach bezładu w tej dziedzinie.

Względnie najlepiej przedstawia się stan przemysłu przetwórczego, gdyż tą dużą rolę odegrały zamówienia wojskowe, co nie wyklucza ujemnego wpływu wyżej

już obszerniej omawianych czynników.

Rewolucja wywołała wśród robotników nastroje tak dalece nie liczące z poważnym stanem kraju, iż Rosji grozi ciężka braku produktów nawet na cele wojskowe. Żądania ustanowienia 8-mio, a nawet 6-cio godzinnego dnia pracy są na porządku dziennym, a to właśnie w zakładach, gdzie produkcja trwać winna nieprzerwanie dzień i noc. Być może, iż jest to doniosły krok na drodze zmian społecznych, narazie jednak wobec warunków wojennych stan militarny i gospodarczy kraju stanowczo na tym czerpi.

Na zakończenie wspomnąć musimy o złym stanie komunikacji morskiej, której odcina Rosję prawie do reszty świata, trudno bowiem mówić o nielicznych portach morza Białego lub Oceanu Wielkiego, jako o arterjach zamorskich tak potężnego organizmu ekonomicznego, jakim jest Rosja.

Ogólny wniosek streszcza się w następującym poglądzie:

Zła już za czasów caratu sytuacja ekonomiczna Rosji znacznie się pogorszyła podczas rządów rewolucyjnych. Wszystkie gałęzi gospodarki znajdują się w stanie nienormalnym, do czego przyczynia się anarchja wewnętrzna polityczna, a przede wszystkim wojna, wysysająca ostatnie siły państwa. Mimo znacznych bogactw naturalnych Rosja nie ma widoków szybkiego rozkwitu ekonomicznego po wojnie, gdyż siły jej własne zbyt są nikłe po obecnym przesileniu, a wobec zniszczenia całego świata trudno liczyć na obfity napływ obcych kapitałów i sił.

Nie wyklucza to naturalnie wielkiego rozwoju gospodarczego Rosji o ile chodzi o dalszą przyszłość, lecz tu znów w grę wchodzi pytanie: czy nowa Rosja pójdzie starymi drogami rozwoju, czy też może powstanie tam pierwsze państwo o ustroju socjalistycznym?

N.

Amnestja w Austrii.

Z Wiednia donoszą: Prezes ministrów, v. Seidler, złożył w wydziale prawnym Izby posejskiej następujące oświadczenie:

„Jego Cesarska Mość skierował do mnie z osobistej swej inicjatywy najwyższe pismo odręczne, które w tej chwili otrzymałem i które pozwalał sobie natychmiast odczytać:

Kochany panie Seidler! Jest moją wolą niewzruszoną skorzystać z powierzonych mi przez Opatrzność praw i obowiązków w ten sposób, ażebym stworzył podstawy korzystnego i błogosławionego w skutkach rozwoju wszystkich mych narodów.

Polityka nienawiści i odwetu, które podsypane przez ciemne moce wywołały wojnę światową, musi być po zakończeniu tejże bezwarunkowo zastąpiona wszędzie przez politykę pojednania. Duch pojednania musi również gotować wewnątrz państwa. Chodzi o zaspokojenie życzeń narodów z wyrozumieniem i wzajemnym współdziałaniem.

Pod tym znakiem pojednania pragnę wykonać moje obowiązki, jako panującego, i chcę pierwszy z pobłażliwością wkroczyć na drogę przestąpienia niepamięcią wszelkich pozostałości godnych pobłażenia politycznych, które wydarzyły się przed wojną i podczas wojny i prowadziły do wdrażania akcji karnej.

Daruję więc tym osobom, które przez sądy cywilne i wojskowe skazane były na karę za którykolwiek z następujących czynów: zdradę stanu, obraza majestatu,

obraza członków domu panującego, naruszenie spokoju publicznego, powstanie, rokosz, czyn gwałtowny przeciwko powołanym przez rząd dla omawiania spraw publicznych zebraniom, przeciwko sądom lub innym urządzeniom publicznym, dalej czyny karalne według art. 1, 2 i 9 prawa z dnia 17 grudnia 1862 r., dopomaganie do wykroczeń wyżej przytoczonych.

Jeżeli akcja karna nie została jeszcze ukończona, to nakazuję takąw przetrwać, o ile tylko została wdrożona za wymienione powyżej czyny karalne. Łaska ta nie rozciąga się jednak na wszystkie te osoby, które przed ściganiem sądownym ratowały się ucieczką za granicę, przeszły na stronę wroga, lub też po wybuchu wojny nie powróciły do monarchji.

Razem z karą daruję przywiązane do niej ograniczenia prawne, jako to: pozbawienie pewnych praw i stanowisk oraz utratę prawa wyborczego.

Z ufnością oczekuję, że wszystkie moje ludy pójdą za przykładem, który szczególnie dał niemcy i ich przedstawiciele przez swoje umiarkowane, zgodne z interesami państwa stanowisko, które i w ostatnich naradach parlamentarnych mogłem skonstatować z żywym zadowoleniem; że wszystkie moje ludy połączą się we wspólną pracę nad rozwiązaniem wszystkich tych wielkich zadań, które związane są z gojeniem ran, zadanych przez wojnę, i z nowym porządkiem rzeczy na progu nowych czasów.

Sądzę, że niniejszy akt łaski będzie najlepszym wypełnieniem długu podziękowań wobec dobrotliwej Opatrzności i wobec

moich wojsk, które w ostatniej ofensywie na froncie południowo-zachodnim utrzymały niewzruszoną postawę w pomyślnej akcji obronnej. Do celu tego wybrałem dzień dzisiejszy, w którym mój ukochany, z łaski Bożej подарowany mi syn pierworodny, obchodzi uroczystość swego świętego patrona. W ten sposób ręka dziecięcia, która powołana jest kierować kiedyś losami moich ludów, przywraca zbłąkanych z powrotem ojczyźnie.

Laxenburg, 2 lipca 1917 r.

KAROL m. p.
Seidler m. p.

Wrażenie amnestji w Austrii.

Z Wiednia donoszą: Odczytane przez prezesa ministrów w wydziale prawnym Izby poselskiej odręczne pismo cesarskie o amnestji politycznej wywarło niezwykłe wrażenie, zwłaszcza wobec zupełnego nieprzygotowania wszystkich stronnictw.

Główne zainteresowanie zrodzkowało się w kwestji, których postów cieszą się warunkami, wyszczególnionymi w akcie amnestji. Dostojne brzmienie odręznego pisma cesarskiego wskazuje sprawę Krawarza i Klefacza, ale dla wypuszczenia Kramarza, skazanego za zdradę stanu na karę śmierci, nastąpiło w drodze łaski na 15 lat więzienia, i Klefacza potrzebny jest akt specjalny, który według powszechnego mniemania będzie wkrótce wydany, o ile to już nie nastąpiło.

Warunki amnestji dotyczą się dalej osób następujących: postów ruskich Marka i Kurjłowicza, postów czeskich: Uriwasa, Choma, Natchickiego, Wojny i Rassina oraz słowaka Grafenauera.

Stronnictwa niemieckie stoją do pewnego stopnia wobec zupełnej nowej sytuacji wewnętrzno-politycznej i nie będą mogły w krótkim przeciągu czasu nająć wobec niej stanowiska zdecydowanego.

Cesari przypuszczają, że cesarz urzędujący zamierza udać się do Pragi, gdzie nie był jeszcze od chwili wstąpienia na tron.

Wrażenie polityczne.

Z komunikatu koalycji.

Z rosyjskiego (2 lipca).

Front zachodni. W kierunku Kowla oraz w okolicy Rudkan i Sitowicz wyładowcy pod wodzą 4 oficerów zniszczyli przy pomocy min zasięki druciane, wtargnęli do rowów nieprzyjacielskich, pobrali załogę i uprowadzili jeńców, których zaświadczyli, iż austriacy byli zgóry powiadomieni o naszej napaści, szczególnie przez podoficera Kiriczkina i żołnierza Kolotwinowa.

Wojska nasze zaatakowały stanowisko austriacko-niemieckie na froncie Koniuchy Byczki i po zaciętych walkach opasały trzy linje rowów oraz ufortyfikowaną wieś Koniuchy, dotarłszy aż do strumienia w Koniuchach.

W walkach z dnia 1 lipca, jak dotychczas naliczono, zabraliśmy do niewoli 164 oficerów i 8300 żołnierzy. Prócz tego zdobyliśmy 7 karabinów maszynowych i 7 dział. Jeńcy przybývają w dalszym ciągu.

Na południowy wschód od Brzeżan wojska nasze, po przygotowaniu artylerji, zaatakowały silnie obwarowane stanowiska niemieckie i zawładnęli niemi częściowo po zaciętych walkach.

Niemcy i turycy wykonali kontrataki na nasze podstawy operacyjne, przy czem dochodziło do walk na białą broń. W dniu 1 lipca wzięliśmy do niewoli 9 oficerów oraz 1700 żołnierzy niemieckich, austriackich i tureckich. Wiele oddziałów naszych poniosło ciężkie straty, szczególnie w oficerach. Ogólna liczba jeńców, zabranych w dniu 1 lipca, wynosi 173 oficerów i przeszło 10,000 żołnierzy. Zdobylismy 7 karabinów maszynowych i 7 armat.

Z francuskiego (2 lipca).

Na południe od St. Quentin odparliśmy manewr nieprzyjacielski przeciwko małemu posterunkowi naszemu pod Couchy.

W odcinku Gorny aż po Ailles artylerja stron obu prowadziła nader ożywioną akcję. Wczoraj wieczorem wojska nasze podejmowały kontratak po obu stronach traktu Ailles-Paisy. Energicznie przeprowadzona akcja bojowa doprowadziła nam wyprzedzić Niemców poza linje rowów, zajętych przez nich. Odzyskany teren, pokryty trupami, daje o sobie ciężkie straty, jakie nieprzyjacieli

poniosł w trakcie tych walk. W odcinku drogi Laonne — Reims toczy się dość gwałtowna walka działowa.

W ciągu dnia artylerja stron obu rozwinęła nader ożywioną akcję w odcinku na zachód i na południe od Gorny, bez udziału piechoty. Na północ od St. Quentin i na płaskowzgórzu Kalifornji trwa, przerywany chwilami, ogień działowy. Poza tem wszędzie dzień upłynął spokojnie.

Z angielskiego (2 lipca).

W udatnym ataku na wschód od Loose, niemieckie oddziały szturmujące dotarły do rowów naszych, zostały jednak znowu szybko odparte.

Cesarz Karol w Stuttgarcie.

Cesarstwo austriackie przybyli do Stuttgartu w niedzielę, o godz. 11 przed południem, przyjęci na dworcu kolejowym przez króla i królowę wirtemberskich, rodzinę królewską i przedstawicieli władz. Po drodze do pałacu królewskiego publiczność witała serdecznie gości cesarskich. Podczas śniadania, które odbyło się następnie w zamku, cesarz i król wymienili toasty, stwierdzające ścisłość przymierza niemiecko-austriacko-węgierskiego i braterstwo broni. O godz. 3-ej po południu cesarstwo austriackie odjechali do Wiednia.

O cywilnego namiestnika Galicji.

„N. Fr. Presse“ donosi ze Lwowa, że kwestja zamianowania cywilnego namiestnika dla Galicji zatwierdzona będzie w najbliższych dniach.

Grecja zrywa stosunki.

Agencja Milli donosi: Poseł grecki 2 lipca zakomunikował Wielkiej Porcie o zerwaniu stosunków. Ochronę poddanych greckich obejmuje Holandia.

Z Sofji donoszą: Poseł grecki za pośrednictwem noty zakomunikował Radostawowowi o zerwaniu stosunków z rządem bułgarskim. Poseł grecki zażądał paszportów dla siebie i dla konsulów greckich.

Przysięga wojsk.

Do „Timesa“ donoszą z Aten, że garnizon ateński oraz generałowie wojsk peloponeskich w ubiegłą niedzielę złożyli przysięgę na wierność nowemu królowi.

Stan oblężenia w Atenach.

Paryski „Petit Journal“ donosi z Aten: W Atenach i na greckich wodach ogłoszono stan oblężenia.

Venizelos podpisał dekret o mobilizacji armji.

Konsulaty greckie w państwach neutralnych od seboty ogłaszają rozkazy, polecające poddanych greckich do wojska.

Venizelos mianował postami w Paryżu, Londynie i Petersburgu oddanych mu członków parlamentu: Romanosa, Canadiosa i Eakhamanosa. Wkrótce ma być wydane rozporządzenie ministerjum wojny, według którego garnizonowane od kilku tygodni w Peloponezie wojska mają być rozdzielone pomiędzy różne garnizony greckie. Ma być internowana wielka liczba poddanych państw centralnych.

Zatonięcie oficerów sztabu francuskiego.

Agencja Havasa donosi z Paryża: Dnia 28 czerwca zatonał na morzu Śródziemnym wskutek eksplozji kontrolnopedowiec grecki, na którym znajdował się sztab francuski oraz załoga francuska. Wypadek zdarzył się w odległości 100 metr. od eskortowanego przez kontratorpedowiec okrętu handlowego. Zginęło 29 ludzi, w tem wszyscy oficerowie.

Koalicja łączy sobie jeszcze jedną kampanję zimową.

Ze źródeł szwajcarskich donoszą, że w państwach koalicji daje zauważać się żywy ruch przygotowawczy do jednej jeszcze kampanji zimowej. Naczelne dowództwo czwórczęściennia miały już podobno szczegółowo opracować odnośny plan.

Ostrzeliwanie Bunkierki.

„Petit Parisien“ donosi z Dunkierki: Dnia 27 czerwca, począwszy od godziny 5 rano do południa, miasto było ostrzelwane z ciężkich dział niemieckich bez przerwy, wyjąwszy 10-minutową pauzę.

Ogółem padło 48 granatów. Strat materialnych nie ogłoszono. Z ludności cywilnej zabito wiele osób.

Japonja żąda kolonji.

Niemale wrażenie w ekonomicznych

kolach japońskich wywarła treść ostatniej mowy, wygłoszonej przez prezydenta izby handlowej w Tokio, który wystąpił z postulatem utworzenia i zapewnienia dla Japonji potężnego terytorjum kolonialnego.

Kredyty wojenne.

Parlament Rzeszy uchwalił dotychczas ogółem 79 miliardów marek kredytów wojennych, a mianowicie: 5 miliardów w sierpniu 1914; 5 miliardów w grudniu 1914; 10 miliardów w marcu 1915; 10 miliardów w sierpniu 1915; 10 mil. w grudniu 1915; 12 mil. w czerwcu 1916; 12 mil. w październiku 1916 i 15 miliardów w lutym 1917.

Opinia marszałka Hindenburga.

C. i k. Biuro korespondencyjne donosi: Ze strony bliższej gen.-feldmarszałkowi von Hindenburgowi dowiadujemy się, że gen.-feldmarszałek w następujący sposób wyraził się o położeniu obecny:

„Wojna będzie dla nas wygrana, o ile dotrzymamy kroku atakom nieprzyjacielskim aż do ukończenia swego dzieła przez wojnę lodzi podwodnych. Nasze łodzie podwodne spławiają się dalej. Burzą one warunki życia nieprzyjaciela w sposób sil-

niejszy, niż sądziliśmy. Niedługo wrogowie nasi będą zmuszeni do pokoju. Wiedzą o tem i dlatego, pomimo ciężkich porażek, które ponieśli nad Isonzo, w Tyrolu, nad Aisne i pod Arras na wiosnę, będą musieli walczyć dalej, gdyżby nawet walka ta pozabawiona była widoków. Na pomoc amerykańską mogą nie liczyć więcej. Armje sprzymierzone są nie do pobicia i będą; tak długo trzymamy wroga w szachu, aż ten przekona się, że wygramy wojnę. Wówczas Austro-Węgry, Niemcy, Bułgaria i Turcja otrzymają pokój taki, jaki jest konieczny dla wolnego rozwoju naszych sił. Wrog nie docekał nas. Wierzył w potęgę swjej przewagi liczebnej i sądził, że niedostatek zmusi nas zgodzić się na pokój, któryby unicestwił przyszłość naszych dzieci. Pragnąłby, aby mgzowie stanu naszych wrogów mieli podobne do moich przekonania. Odstąpiłoby od swego przedsięwzięcia. Z bytności mojej w c. i k. kwaterze głównej wynoszę silne przekonanie, że wspaniale wytrzymamy aż do awyćsieskiego końca. Związek naszego nie jest w stanie wzruszyć. Rządy, armje i oddziały obywateli Niemiec i Austro-Węgiei gotowi są wytrwać do ostatecznych granic dla wspólnego szczęścia, bez względu na to, co mieliby się zdarzyć“.

Nad Strypą, pod Koniuchami i pod Brzeżanami

— masowe ataki rosyjskie.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 3-go lipca. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Dopiero pod wieczór odżyła ogólna działalność ogólnowa. W odcinku Ypres doszła ona do znacznej sily.

front wojsk generała marszałka polnego ks. Rupprechta Ewarńskiego.

Na froncie grupy wojsk ks. Rupprechta natarcia nasze na linje angielskie na północy od kanału La Bassee, na zachodzie od Lens i pod Bullecourt przyniosły dobre rezultaty wywiadowcze. Również w potyczce z posterunkami pod Argicourt, na północnym zachodzie od St. Quentin, wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy materiał wojenny.

Stron flandryjskiego następcy Trema.

Na froncie grupy wojsk niemieckiego następcy tronu francuzi próbowali ponownie odzyskać utracone rowy na płaskowzgórzu La Boselle i na lewym brzegu Mozy. Na południowym zachodzie od Gorny dwa ataki załamały się wśród obfitych strat w naszym działaniu obronnem. W lesie pod Avocourt i u wzgórza 304 nasz ogień niszczący przeszkodził w opuszczeniu rowów przygotowanym do ataku nieprzyjacielskim oddziałem nacierającym. Na górze Peel i w Szampanji operacja nasza powiodła się według zamiarów; wywiadowcy uprowadzili jeńców i zdobyli.

Zestrzelono sześć latawców nieprzyjacielskich. Jednego z nich zestrzełił rotmistrz v. Rikthofen.

Z widowni wschodniej.

front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Od Bałtyku aż do Prypeci walka wzmożła się tylko pod Rygą i pod Smorgonjami. Najbardziej silną była walka artyleryjska nad środkowym Stochodem, gdzie wśród ciężkich strat speliły na niczem częściowe ataki rosyjskie wzdłuż linii Kowel—Luck, i w kierunku południowym do Złotej Lipy.

W Galicji wschodniej walka trwa w dalszym ciągu. Masowym atakom rosyjskim

skim, wykonanym na wzgórzach na zachodnim brzegu Strypy, udało się rozszerzyć w kierunku północnym przestrzeń ataków z dnia poprzedniego. Nasze rezerwy położyły tamę wdzierającemu się nieprzyjacielowi. Pod Koniuchami załamały się przed naszymi linjami, wśród ciężkich strat, ataki rosyjskie, podejmowane znacznymi siłami przed południem i po południu. Dalej na południe wrog nie miał dość sił do wznowienia swych ataków na pozycje pod Brzeżanami.

W Karpatach, w Rumunji i na froncie macedońskim.

Położenie niezmiennione.

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 3-go lipca. (Urzędowo)

Na wschodzie — ożywione walki od Stochodu do Narajówki.

Silny atak Rosjan pod Brzeżanami rozchwiał się z wielkimi stratami dla nich.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 3-go lipca. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej.

Nad Stochodem odparto pomniejsze ataki. Na południowy wschód od Zborowa nieprzyjacieli, dzięki masowemu nakładowi znacznej przeważających sił, zdołali wtłoczyć ograniczoną część frontu naszego na przygotowane stanowisko tylnie. W ciężkiej walce, obfitującej w ofiary, wojska austriacko-węgierskie, ustępując jedynie krok za krokiem pod naporem przemocy, zdołaly tutaj wprowadzić swe rezerwy dla przywrócenia sytuacji i stosunku sił. Dalsze ataki nie nastąpiły. Pod Koniuchami odparto szereg silnych natarć. Na obszarze Brzeżan rosjanie, wskutek dotychczasowych niepowodzeń i nader wielkich strat zostali zmuszeni do przerwy w walce.

Z widowni włoskiej.

Oddziały 20 i 21 pułku honwedów zdobyły pod Kostanjewicą nieprzyjacielskie stanowisko czołowe i uprowadziły 2 oficerów, 270 ludzi oraz dwa karabiny maszynowe.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nie wydarzyło się nic ważnego.

Szef sztabu generalnego.

Ofensywa rosyjska.

Atak rosyjski w Galicji: Wschodniej — pismo „Lokal-Anzeiger“ — jest jednym z największych rosyjskich przedsięwzięć zaczepnych tej wojny, szczególnie pod względem przygotowania artyleryjskiego.

Środek frontu atakującego pomiędzy Strypą a Narajówką tworzyły Brzeżany.

Od 30 czerwca powstrzymywano tam

ataki piechoty, przedsiębrane z początku rżadkami falami.

Nie ulga wątpliwości, że w przygotowaniach ataku brała udział nie tylko koalicja, ale też uczestniczyli w niej Kiereński oraz jak widać z oświadczeń rady żołnierzy — sama owa rada.

Rosjanie wybrali do ataku tę właśnie część frontu, która pod wodzą hr. Bothmera okazała się za zeszej ofensywy niemożliwą do przeprowadzenia.

Można to wytłumaczyć tem, że tam sprowadzili olbrzymie masy i zapewne sądzili, że przez powodzenie na terenie nieprzyjacielskim i w kierunku na Lwów pociągną za sobą do ataku także inne, jeszcze wahające się części frontu rosyjskiego.

Walczone wojska niemieckie i otmiańskie — pisze dalej „Lokal-Anzeiger“ — sprostają też nowym takim atakom. Na głównym froncie dowodził nimi generał austriacki Boehm-Ermolli.

Działalność artylerji nieprzyjacielskiej rozciąga się na północy aż do Lucka, na południu aż do Stanisławowa.

Przewaga liczebna ataku rosyjskiego była pięciokrotna lub sześciokrotna.

Tylko pod Koniuchami udało się przeciwnikowi wtargnąć do pozycji, mianowicie na zachód do wzmiankowanego miasta. Ale miejsce przebycia natychmiast zamknięto, a następną próbę przeciwnika, aby rozszerzyć to lokalne powodzenie, zduszono we krwi.

Dalej na północ atakujący przedsięwzięli na skrócie Stochodu atak bez uprzedniego przygotowania artyleryjskiego, który krwawo się zakończył. Zaskoczenie, najwidoczniej postanowione i gruntownie przygotowane przez nieprzyjaciela, dotychczas się nie udało.*

Rada Stanu.

KOMUNIKAT XIX.

W poniedziałek, dnia 2 lipca r. b., o g. 4 po poł. odbyło się XXI posiedzenie plenarne Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem wice-marszałka w obecności 19 członków T. Rady Stanu, komisarza c. i k. austro-węgierskiego, 2 jego zastępców oraz zastępcy komisarza ces.-niemieckiego.

Na posiedzeniu byli również obecni przedstawiciele obu rządów okupacyjnych, oraz rzeczoznawcy w sprawach finansowych.

Po odczytaniu przez sekretarza T. Rady Stanu i przyjęciu protokołów 20 ostatnich posiedzeń plenarnych, rozpatrywano przedstawiony przez władze okup. niemieckie projekt podatku od majątku. W zasadzie oświadczone się za wprowadzeniem podatku, uzależniając jego wprowadzenie od przedstawienia odnośnego projektu, dotyczącego okupacji austro-węgierskiej. Przyjęto do wiadomości oświadczenie p. komisarza austro-węgierskiego, że odnośny projekt będzie przedstawiony w ciągu lipca, oraz oświadczenie przedstawiciela zarządu finansowego general-gubernatorstwa warszawskiego, że wobec powyższego, termin wprowadzenia w życie podatku od majątku w okupacji niemieckiej będzie odroczone do 1 sierpnia roku bieżącego.

Następnie przyjęto budżet za mies. czerwiec w ogólnej sumie mk. 177,122 (w czem wydatków zwyczajnych marek 143,132 — i jednorazowych mk. 33,990). Budżet ten jest prawie tej samej wysokości, co budżet majowy (mk. 176,065, wykazuje w porównaniu z majowym wzrost wydatków zwyczajnych o marek 3,000 a zmniejszenie wydatków jednorazowych o mk. 2,000.

W poszczególnych Departamentach nastąpiły pewne przesunięcia wydatków zwyczajnych, wywołane chwilowymi przyczynami, tak np. powiększył się budżet Dep. Spraw Politycznych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podczas gdy budżety Departamentu Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Gospodarstwa Społecznego, Pracy i Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej uległy redukcji.

W dalszym ciągu powołano na wniosek Wydziału Wykonawczego p. Kazimierza Natansonę do Wydziału Wykonawczego, powierzając mu prowadzenie Departamentu Skarbu, na miejsce p. St. Dzierzbickiego. Jednocześnie powierzono Członkom T. Rady Stanu, ks. Sztobrynowi i p. Górskiemu zbadanie dotychczasowej działalności Departamentu Skarbu, w celu uchwalenia przez T. Radę Stanu absolutorium ustępującemu Dyrektorowi, panu Dzierzbickiemu.

Następnie rozważano przedstawiony przez Komisję Wojskową wniosek w sprawie sądownictwa wojskowego w armji polskiej. Postanowiono podjąć kroki, by oficerowie i żołnierze legionów polskich, poddani austriacki, na czas trwania wojny, podlegali wojskowej ustawie karnej i procedurze sądowo-karnej, przyjętej dla armji polskiej. Postanowiono przyjmując niemiecką wojskową ustawę karną i procedurę sądowo-karną, jako obowiązujące czasowo i przejściowo armję polską, oraz w związku z tem powierzone specjalnej komisji, która będzie utworzona przy Komisji Woj-

skowej T. Rady Stanu spolszczenie i opracowanie ustawy karnej, oraz procedury sądowo-karnej. Do komisji tej mają wejść: 1 delegat Komisji Wojskowej, 2 oficerów sądu polewego Komendy Legionów Polskich, oraz 2-ch delegatów Departamentu Sprawiedliwości. Uznano, że wykonywanie sądownictwa w armji polskiej powierzone być winno wyłącznie oficerom polskim, bez względu na ich przynależność państwową. W związku z temi decyzjami postanowiono zwrócić się do oficerów legionowych z wezwaniem podjęcia czynności sądowniczych.

Dalej wysłuchano wyjaśnień Dyrektora Dep. Gospodarstwa Społecznego, co do General-Gubernatorstwa Warszawskiego, w sprawie zabezpieczenia zbiorów z roku 1917-go na potrzeby ludności General-Gubernatorstwa Warszawskiego, niemieckich wojsk okupacyjnych i polskiej siły zbrojnej. Rozporządzenie powyższe było rozpatrywane poprzednio na Wydziale Wykonawczym, jest ono w zasadzie identyczne z analogicznym rozporządzeniem z roku 1916. Przyjęto do wiadomości ogólne plany General-Gubernatora Warszawskiego w sprawie aprowizacji, a mianowicie projekt utworzenia Krajowego Urzędu Zbożowego, z udziałem w jego rządzie i Rad. Nadzorczej przedstawicieli społeczeństwa polskiego; postanowiono odwołać się do Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie z prośbą o pozwolenie na wywóz z okupacji austro-węgierskiej produktów rolnych tam zbywających, a niezbędnych do powiększenia racji żywnościowych w okupacji niemieckiej, głównie w ośrodkach miejskich i przemysłowych, jak Warszawa, Łódź i Zagłębie Dąbrowskie. Dalsze prowadzenie sprawy aprowizacyjnej przekazano Dyrektorowi Dep. Gospodarstwa Społecznego.

Następnie postanowiono zwrócić się do władz okupacyjnych niemieckich o wydanie przepisów przechodnich do rozporządzeń o rejestrze firmowym i o formach handlowych, by istniejące spółki akcyjne były wciągane do rejestru handlowego na zasadzie podania, podpisanego przez taką liczbę członków zarządu, jaka na mocy statutu jest niezbędna do zaciągania zobowiązań; w razie zaś nieobecności jednego lub kilku członków zarządu, okoliczność ta powinna być wymieniona w podaniu o zarejestrowanie.

Wreszcie T. Rada Stanu przyjęła do wiadomości złożenie mandatów przez brygadiera J. Piłsudskiego, oraz pp. Jankowskiego, Stolarskiego i Sliwińskiego, po czem o godz. 8-ej Wice-Marszałek zamknął posiedzenie.

Władomostki niezre.

— **Wystąpienie radnego.**
Z Warszawy z kancelarji Rady miejskiej komunikują, iż radny p. Michał Arciszewski złożył swój mandat. Na miejsce następującego wchodzi p. Wincenty Czarnecki.

— **Aresztowanie prowokatora.**
„Złemia lubelska“ donosi: „Podczas badania sprawy prowokatora Łuszczynskiego władzom policyjnym udało się wysledzić jeszcze drugiego prowokatora, Władysława Piłszewskiego, którego też aresztowano“.

— **Zatopienie szybu.**
W ubiegłym tygodniu w szybie węglowym na polaci około Niwki poczęła tak nagle napływać woda, iż pracujący górnicy zaledwie mogli się uratować uciekając, zamoczeni do połowy pasa. Przez zalanie tego szybu, z którego dobywano węgla pierwszej jakości, Tow. hr. Rosard narazem zostało na poważne straty.

— **Boso lub w sandałach.**
Jak donosi berliński „Lokal Anzeiger“, w szkołach berlińskich pozwolono dzieciom przychodzić do szkoły boso dla zaoszczędzenia obuwia.

W Würzburgu ogłoszły organizacje studenckie odezwę do kolegów i koleżanek, aby — wobec drożyzny obuwia — szkodliwi od dnia 28 czerwca boso lub w sandałach drewnianych.

— **Kara.**
Właściciel majątku Myszna na Kujawach, za nieodstawienie w terminie 40-tu centn. zboża, skazany został przez władze odnośne na zapłacenie 2000 mk. kary.

— **Ze Stow. drobnych kupców polskich.**
W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezesa p. St. Miszewskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. drobnych kupców polskich.
Przyjęto do wiadomości, że obroty

składnicy w ciągu tygodnia do 30 b. m. wyniosły mk. 10,931.

Na wniosek przewodniczącego rozważano kwestję przyjęcia z pomocą pogorzelncom m. Rzgowa, a głównie drobnym kupcom. Dla oznaczenia ściśle jaką sumę wyasygnować należy i zarazem sprawdzić czy i ilu poszkodowanych drobnych kupców polskich znajduje się w Rzgowie, postanowiono wydelegować na miejsce członków zarządu pp. Juszczaka i Czarapkiego.

Termin ogólnego zebrania rocznego oznaczony będzie na posiedzeniu zarządu w dn: 6 b. m.

— **Ze Stow. właścicieli nieruchomości w Łodzi.**

Na wczorajszym posiedzeniu właścicieli nieruchomości w Łodzi obradowano w dalszym ciągu nad kontraktem z Warszawskim Tow. ubezpieczeń, co do nowych warunków dla tworzącej się grupy wzajemnych ubezpieczeń domów mieszkalnych, należących do członków Stow. właścicieli nieruchomości m. Łodzi.

— Porozumiano się z obecnym na posiedzeniu delegatem, założonym w Pabjanicach Stow. właścicieli nieruchomości, co do utrzymania stałego kontaktu z Łodzią i działania wspólnego we wszystkich sprawach.

Na wyrażoną przez delegata propozycję zgodzono się i w ten sposób nawiązane zostaną stałe stosunki pomiędzy Stow. w Pabjanicach a Łodzią.

— **Z urzędu Starszych Zgromadzenia cechu brukarzy i betoniarzy.**

(*) Wczoraj o godz. 7 wiecz. w lokalu Resurys Rzemieślniczej Chrz. odbyło się kwartalne posiedzenie członków urzędu Starszych Zgromadzenia cechu brukarzy i betoniarzy.

Zagali posiedzenie Starszy Zgromadzenia p. Józef Szczeciński.

Ponieważ Zgromadzenie członków brukarsko-betoniarzów znajduje się w trudnym położeniu skutkiem nadmiernego rozpowszechnienia się robót brukarsko-betoniarzów przez ludzi niefachowych, którzy przynoszą szkodę nie tylko majstrom-fachowcom, lecz i samemu miastu, przeto Zgromadzenie postanowiło wyznaczyć specjalne zebranie majstrów cechowych i na zebranie to wezwać wszystkich niefachowców prowadzących w Łodzi roboty brukarsko-betoniarzowskie do wylegitymowania się i złożenia świadectw.

W razie usunięcia się od żądania cechu i niespełnienia takowego sprawozdania w myśl § 118 art. ustawy Cehowej zmuszonym będzie wystąpić do władzy miejscowej o wzbrounienie tym niefachowcom prowadzenia dalszych robót.

W sprawie unormowania czasu roboczego i płacy robotnikom nie przyszło do skutku, kwestja ta została odroczonej do czasu złożenia przez szereg żądań swych na piśmie, które zostaną zatwierdzone na następnym zebraniu.

Postanowiono, aby każdy z członków wpłacił po 12 mk. 50 fen. rocznie na odroczenie lokalu.

Przyznano p. Szczecińskowi 75 rub. wydanych przez niego na podróz na zjazd hudołwiany w Warszawie.

Po rozważeniu kilku spraw wewnętrznych posiedzenie o 10-ej wiecz. zamknięto.

— **Odrzucenie projektu.**

(*) Magistrat odmówił Seceji szkolnej wstawienia do budżetu miejskiego na rok bieżący pewnej sumy na otwarcie w Łodzi czteroklasowej żydowskiej szkoły miejskiej.

— **25-letnie imz. technologa Edwarda Wagnera.**

Główny inżynier Tow. akcyjnego Karola Scheiblera p. Edward Wagner obchodził 1 lipca 25-letnie pracy w firmie i przynależności do straży ogniowej.

Od samego początku pobytu w Łodzi bierze p. Wagner czynny udział w byłej seceji technicznej, której był przez długie lata wiceprezesem i czystym protektorem, a następnie w Stowarzyszeniu techników od szeregu lat pracuje z zamiłowaniem, jako członek zarządu i prezes Stowarzyszenia, które pobudza do życia i inicjuje mnóstwo pożytecznych seceji i komisji wewnątrz jak i na zewnątrz, tworząc tanie kuchnie, piekarnie, 5 herbaciarni, składnicę, pierwsze w mieście kąpielie ludowe itd.

Od 32-let lat służy do czynnej straży ogniowej kolejno w Gliwicach, Częstochowie i Pabjanicach, a od 25 lat sprawuje godność wicekomendanta straży ogniowej ochotniczej Scheiblerowskiej. Przez swoją fachową znajomość spraw pożarnictwa dał się poznać w kraju, wskutek czego na zjazdach strażackich cieszy się uznaniem braci strażackiej, która go wyróżnia i odznacza.

Zajmuje lub zajmował dotąd stanowiska przewodniczącego lub członka zarządu w następujących Stowarzyszeniach i Towar-

Biuro Prośb i Zażaleń KONSULENTA PRAWNEGO A. Gersterffa, PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

rzystwach o charakterze dobroczynnym i społecznym, że wymienimy: Towarzystwo dobroczynności chrześc., Szkoła Raemisch, Pogotowie ratunkowe, Schronisko św. J. Adwigi, Sekcja zbierania ofiar K. N. P. B., Towarzystwo popierania pracy społecznej, Giełda pracy, Tow. teatralne, miejscowa Rada opiekuńcza, warszawskie Tow. opieki nad katłami parowymi, centralny Komitet obywatelski, Tow. św. Florjana itd.

W dzień jubileusza rano sygnaliści straży Scheiblerowskiej odegrali przed mieszkańcem jubilata pieśń, specjalnie wystudjowaną. Następnie o godzinie 10-ej zebrała się w mieszkaniu starszyzna straży Scheiblerowskiej z komendantem, panem K. W. Scheiblerem na czele, który miał serdeczną przemowę i wręczył jubilatu adres z podpisanymi i żeton pamiątkowy tej straży.

O godzinie 12-ej zebrał się w sali posiedzeń firmy Scheiblerowskiej koledy jubilat, ofiarowując mu śliczną figurę z brązu, przedstawiającą apoteczą pracy. Przemawiał przytem także pan K. W. Scheibler, wręczając z ramienia zarządu firmy złoty zegarek z dedykacją i dziękując w serdecznych słowach jubilatowi za długolletnią energiczną i pełną inicjatywy pracę. Dalej przemawiali pp. inż. Frisch od kolegów i redaktor Milker od prasy łódzkiej, podnosząc zalety charakteru jubilata.

Pan Wegner, wzruszony, dziękował za okazane mu uznanie, zaznaczając, że na takawe nie zasłużył, gdyż tylko zawsze starał się spełnić swe obowiązki względem firmy, jako też dla społeczeństwa.

Dalej życzenia złożyła straż ogniowa miejska w osobach 4-ch delegatów z d-rm. A. Grohmanem na czele, wręczając dyplom i złoty żeton pamiątkowy. Zjazd straży ogniowych, odbywający się w Radomiu, nadał się wraz z życzeniami także adres z około 200 podpisanymi. W szeregu gratulantów nie brakło także przedstawicieli robotników fabrycznych oraz delegacji stow. łowików taniej łuchni fabrycznej.

Oprócz licznych życzeń osobistych nadadeszły także serdeczne depesze od pp. szefów firmy Ekoc. Edwarda Herbsta i Karola Scheiblera, hawajczych zagranicą, jak również małostwo depesz i listów z różnych stron od przyjaciół i znajomych.

Jubilat przeznaczył 200 rb. na utworzoną ze składek urzędniczych kasę pomocy dla najbardziej szczych robotników fabryki.

— **Sprzedż węgla.**
(*) Wydział węglowy przy magistracie wydał rozporządzenie, iż osoby, które w ubiegłym tygodniu oddały swe karty węglowe, winny dziś i jutro wnieść należność za węgle.

— **Peżar.**
(*) W ubiegły piątek w lesie pod Podgubicami z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, ogień ogarnął drzewa na dość dużej przestrzeni.

Dzięki netychmiastowej akcji ratunkowej straży ogniowej i ludności miejscowej ogień został ugaszony. Straty bardzo znaczne.

— **O podrzutkach.**
(*) Gmina starozakonnych zwróciła się z prośbą do seceji zapomogowej przy magistracie o ustalenie subydjum miesięcznego dla podrzutków, które gmina oddaje na wychowanie. Dotychczas gmina daje zapomogę li tylko dla tych dzieci, które są oddane za pośrednictwem magistratu.

— **Przejechany przez tramwaj.**
(*) Onegdaj o godzinie 9-ej wieczorem robotnik Ch. B. zeskakując w biegu z tramwaju przy ul. Aleksandrowskiej wpadł pomiędzy wagony tramwajowe i oduł się ciężko obrażenia ciała.

Bannego doniesiono do poczekałni, przy ul. Zgorskiej, skąd zawiezony lekarz Pogotowie po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do szpitala.

Kronika sądowa.

(*) Sąd okręgowy rozważał w dniu wczorajszym sprawę:

— **O zabójstwie w umieszczeniu.**
Na ławie oskarżonych zasiadł szklarz 23-letni Bolesław Graliński z Suliszwowa, oskarżony o zabójstwo Frankowskiego.

W maju 1913 roku oskarżony wraz z Frankowskim i Romanem Polczakiem dobrze już podchmielony weszli do restauracji przy ulicy Głowackiej.

Gdy Graliński na żądanie Frankowskiego nie chciał postawić „kolejki“ ten ostatni uderzył go w twarz, wtedy G. wyjął z kieszeni swój nóż, dwa razy w plecy i gardło Frankowskiego, zdelając się krwią, piął nieżywy.

W tej sprawie podszedł osiadywał za rządów rosyjskich 16 miesięcy w więzieniu pod śledztwem. Obecnie zaś odsladuje od 13 grudnia 1916 r.

Oskarżony na sądzie przyznał się do inkrimowanego mu czynu, opowiedział o całej sprawie i ze skrochą zaznaczył, iż popełnił czyn w stanie niepoczytalnym.

Po zbadaniu świadków prokurator wniosł dla oskarżonego karę, ze względu na okoliczności łagodzące, 6 lat więzienia.

Sąd po naradzie przychylił się do wniosku prokuratora.

O obrzędy pochówku.

(*) Na ławie oskarżonych zasiadła Józefa Łabuza, której akt oskarżenia zarzuca, iż dnia 30-go kwietnia r. b. idąc ulicą Konstantynowską nie posłuchała policjanta, uderzyła go koszykiem i wymierzyła się nań garzkiem, przez tego zebrała go słownie.

Prokurator żądał skazania Ł. na 3 tygodnie więzienia.

Sąd po naradzie skazał Ł. na tydzień więzienia, zawieszając jej czas odsiadywania na przeciąg 2 lat.

Zwalczanie plagi much i komarów jest konieczne ze względów zdrowotnych. Muchy i komary są nie tylko uciążliwymi pasożytami, ale są dla ludzi wrogi i szkodliwymi z tego względu, że przy wielu chorobach współdziałają jako przenosiciele zarodków chorobotwórczych, szczególnie dotyczy to malarji, gruźnicy, tyfusu i podobnych chorób.

Niszczenie tego robactwa musi być w pierwszej linii skierowane przeciw jego żądłowemu, który wszędzie tam się rozplenia, gdzie organiczne materje (cięża), przy jednoczesnie istniejącej wilgoci, podlegają sęczeniu i gniciu. A więc w grząskich bagnach i kałużach, w zbiornikach nawozów, w kloakach, w mulistych, powolnie płynących, wodociągach itp.

Też trzeba przede wszystkim unieszkodliwić, co najlepiej osiągnąć można przez szczerne nakrycie gnojnic, przez usuwanie muli.

Zbiorniki żądłowu tych owadów w suterenach, stajniach i pod wystającymi brzołami dachów niszczą się najlepiej przez silne wycieranie i pobielanie wapnem lub rozczynem karbidu. Kaluże, grzęzawice i bagniska w bliźszości mieszkań trzeba gasypać, stągwie i baczki z wodą deszczową trzeba szczelnie nakrywać.

Dla powstrzymania much trzeba ścierać i sufity w stajniach, suterenach i stajniach często białym, do czego najlepiej się nadaje wapno karbidowe. Do niszczenia much w mieszkaniach służy: łep (klej) na muchy, żerdki łepem pomazane i tuki kleiste, muchobójki i muchofapki.

W mieszkaniach najlepiej ogarnąć się muchom przez przewiew powietrza, otwierając przeciwległe okna, które po części zastąpić można skutecznie siatkami drucianymi.

Los królów greckich.

Wszyscy monarchowie królestwa nowogreckiego, które utworzone zostało na mocy zawartego z Bawarią traktatu w dniu 7 maja 1832 r., a pod opieką Rosji, Anglii i Francji, tracili dotychczas w ten sposób gwałtowny.

Pierwszym królem obrany został dnia 8 sierpnia 1832 r. si demaastolotni książę bawarski Otton, drugi syn króla bawarskiego Ludwika I; książę w dniu 5 października 1832 r. wstąpił na tron, lecz dopiero dnia 1 czerwca 1835 r., po doświadczeniu pięcioletności, objął rządy samodzielnie.

Niewiele jednak jasnych dni miał król Otton w ciągu swego 30-letniego panowania. Zarówno zaburzenia wewnętrzne jako i współzawodnictwo, walczących o wpływy, mocarstw opiekuńczych przyczyniły się do tego. Dnia 26 maja 1854 r. flota angielsko-francuska, po wyładowaniu brygady, złożonej z 2,000 ludzi, zajęła Pireus i stojąca tam flota grecka i dopiero dnia 27-go lutego 1857 mocarstwa zachodnie opuściły znów Pireus. — Niewystarczające poparcie, jakie król miał ze strony mocarstw opiekuńczych oraz jego kierunek zachowawczy doprowadziły w końcu do wybuchu powstania, zapoczątkowanego przez żywoży radykalne.

Powstanie to doprowadziło do mianowania w dniu 23 października 1862 roku rządu tymczasowego i do deponowania króla Ottona. Król opuścił Grecję i umarł dnia 26 lipca 1867 r. w Bambergu. Ponieważ jednak nigdy nie abdykował a dynastia bawarska dwukrotnie protestami, w d. 12 kwietnia i 17 czerwca 1868 r., upominała się o swoje prawa do tronu greckiego, mogłaby jeszcze dzisiaj, na podstawie traktatu z dnia 7 maja 1832 roku, zgłosić te prawa.

Następnym wybrańcem mocarstw opiekuńczych był ks. duński Jerzy, który w roku 1863 obrany został królem przez konstytuante i po 25-letnim panowaniu zginął

w rekt zabójcy dnia 18 marca 1918 raka w Salonikach. Zastrzelił go podczas przechadzki grek macedoński, Aleksander Schinas. Obecnie król Konstanty, syn Jerzego, trzezi z kolei, opasieć musiał tron grecki, zniwelowany nadzwyczajnymi wypadkami.

Ostatnie telegramy.

Bitwa w Galioji wschodniej.

Wiedeń, 3 lipca.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą:

W poniedziałek rosjanie rozszerzyli teren ataku infanterji i na północny zachód od Zborowa. Odcinek ten już od niedzieli podlegał gwałtownemu ostrzelaniu artylerji, wobec czego pozycje nasze zostały zupełnie zniszczone. Mężne nasze oddziały mimo tego powstrzymywały masowe ataki rosjan, które podtrzymywane działalnością samochodów pancernych, srożyły się szczególnie dnia wczorajszego.

Czterokrotnie, a nawet pięciokrotnie ilościowo nas przewyższający nieprzyjaciel atakował nieustannie, aż wreszcie zawiadną naszymi okopami.

Z szczególnym poświęceniem i z podziwu godną energją broniły się wojska ces.-król., ustępując krok za krokiem wobec strasznego impetu wroga, do chwili gdy rezerwom udało się posuwać się rosjan tres położyc.

Sukces, opłacony przez rosjan olbrzymimi stratami należy do rzędu tych powodzeń, któremi zwykle rozpoczynają się wszelkie ofenzywy, szczególnie jeśli atakujący w podobny sposób obchodzi się z materiałem ludzkim, jak czynią to państwa ententy. Atakowany musi w takim wypadku brać pod uwagę ewentualną stratę przednich linii, gdyż te są już w większej części przez ogień artylerji z ziemią zrównane i niezdadne do obrony.

W obwodzie Brzezan, drugą ogniska bitwy, skuteczne kontrataki wojsk austro-węgierskich, niemieckich i serbskich wyrównały znów sytuację w sensie dla nas korzystnym.

Walczące tu dwuzję rosyjskie są do tego stopnia znęcone, iż możność dal-

szych ataków jest im odjęta. Narazie nastąpiła w tym miejscu przerwa w walkach.

Rosyjscy delegaci w Sztokholmie.

Sztokholm, 3 lipca.

Podług „Altonbladeta“ we wtorek rano przybyli do Sztokholmu 3 przedstawiciele rady robotniczo-żołnierskiej: Goliberg, Rozanow i Smirnow. Jako delegatka zimnimerwaldzkiego zjazdu przybyła pani Bałabanow.

Zatopione żaglowce i parowce.

BERLIN, 3-go lipca (Urzędowo).

Na Oceanie Atlantyckim znoważ zatopily nasze lodzie podwodne znaczną ilość parowców i żaglowców.

Między zatopionymi okrętami znajdują się: uzbrojony angielski parowiec „Rivira“ pływający z 5000 ton węgla, do Archangielska; również naładowany węglem, uzbrojony rosyjski parowiec „Bely“; — rosyjski żaglowiec „Widwud“, pływający do Anglii z olejem; wielki z pełnym ładunkiem angielski parowiec i drugi, broniący przez torpedowiec, zdaje się transportować, oznaczony Nr. 23 i jeszcze dwa parowce o nieznanych nazwach.

Przeciwko uzbrojonym angielskim parowcom: „Falkland“ i „Nitonian“ wyrzuceno torpedy, nie można było jednak dostrzec tonięcia tych okrętów.

Szef admirałskiego sztabu marynarki.

Poszukuje się Stangreta znającego język niemiecki. Elektrownia Łódzka, Targowa 29.

BANK ZACHODNI

Oddział w Łodzi, Piotrkowska 52, — ma zaszczyt podać do wiadomości, że przyjmuje

Assekuracje pożyczek premjowych i emisji z 1864 od losowania amortyzacyjnego dnia 14 Lipca 1917.

II-e Gimnazjum Filologiczne (Placowa 13) podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów uczniów, że egzamina powakacyjne i poprawkowe rozpoczną się 22 sierpnia. Podania przyjmują Kancelarja Szkoły codziennie oprócz niedziel i świąt do 20 sierpnia.

3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami przy ulicy Wolezańskiej № 139 do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość u gospodarza.

Zarząd Spółki Komandytowej przy ul. Emisji № 52 zawiadamia swych członków i zainteresowanych, że z dniem 15-tym Lipca b. r. kończy wszelkie rachunki, ponieważ Spółka zostaje połączona z T-wem Współdzielczem „Dziwignia“.

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI przeprowadzi się na Zawadzka № 4, 10g Piotrkowskiej, do domu Szejblera choroby zewnętrznego skórne i włosów przyjmuje od 6-2 i od 4-9. Pnizie od 5-6 p.

PIĘGI I PRYSZCZE USUWA RADYKALNIE udoskonalony KREM „ORO“ Do nabycia w aptek. i skł. apt.

Dr. S. Lewkowicz choroby zewnetrzne i skorne. Konstantynowska 12. Przyjmuje: Panów od g 9-1 i od 8-3 w.; Panie od godz. 5-6 wiecz.

Dr. Ksawery Jasiński Pietrkowska 108. Od 30 Czerwca przyjmuje od 1 do 2 i pół po poł., w święta od 10-11 rano.

100 marek. Blizszych szczegolow udzieli Zygmunt Sandomierski Dziecina 17 Bank Warszawski, między godz. 9-1.

Szkoła koadukacyjna H. Cholewickiej Piotrkowska 129, zapewnia dzieciom troskliwą opiekę i przysposabia chłopców i dziewczynki do szkół średnich. Prócz kształcenia umysłu Szkoła daje dzieciom wychowanie etyczne, fizyczne i estetyczne. Przy Szkole Zakład frejbowski dla dzieci młodziezych. Komplet popołudniowy w języku francuskim. Zapisy od 22 sierpnia. Lekcje 4 września. Podczas wakacji przyjmuje zapisy i udziela informacji nauczycielka p. Ziemborowska w w każdą środę między 4-5 popoł. Spacero-wo 40 m. 14.

Zdolni slusarze na budowlane i giete roboty mogą się zglosić. Długa № 162.

Akuszerka Drzymała — ul. Piotrkowska № 223 m. 25 przyjmuje. Do sprzedania dom drewniany na rozbiórkę z cztero-całowych balkonów, cztery lata jak postawiony, o dwudziestu mieszkaniach, piec i kuchnia kaflana. Wiadomość u gospodarza Łódź, ulica Wodna 37. Dowód № 32769 Odszawa 2 Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaz Mejerza № 11, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. Dowód № 56176 Oddziału 2 Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaz Mejerza № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. Kto potrzebuje zarobku — niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się rozprzedają książek i pism można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi, jak i na prowincji. Blizszych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, Zielna 6 (front I-sze pietro). Potrzebna dziewczyna do wszystkiego. Ewangelicka 7 m. 23. Potrzebna zdolna pstruczka do szycia. Sienkiewicza 25 m. 5. Potrzebna zdolna prasowaczka ul. Konstantynowska 38. Sprzedam bardzo tanie garnitur mebli salonowych. Obejrzeć można od 10 do 12 przed połudn. Widzewska 41 m. 12. Uczeń przysposabia do I, II i III kl. Wyucza w krótkim czasie alfabetów: polskiego, niemieckiego, arytmetyki. Ceny przystępne. Dowiedz się można w pralni, ul. Benedykta 14. Uczenia 7 klasy poszukuje lekcji. W adomość: Wólczańska 62 m. 5. od 3 do 5-ej pop. Zdolna poduczna do kamizelek potrzebna zaraz. Andrzeja 10 m. 7. Agnieszce Tomasz skradziono weseł na 100 rb. z podpisem Augustyny Alwiny. Zastrzeżenie zrobione. Ostrzega się przed nabyciem. Andrzej Olejnik zgubił paszport niemiecki, wydany w gm. Praszków pow. Łaski. Antoni Sabejewicz zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Dostawowi Tomasz skradziono paszport rosyjski, wydany w magistratu m. Łodzi, kartę wydaną z Drugiego Łódzkiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego 12 weksle po 50 sb., 1) z podpisem Augustyny Alwiny; 2) z podpisem Głabskiego. Zastrzeżenie zrobione. Ostrzega się przed nabyciem. Ewa Jastrzębska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Jadwiga Olekiewicz zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Józef Cypulski zgubił paszport niemiecki, wydany w Gierzcu. Lora Fiszal zgubił paszport niemiecki, wydany w Zdunskiej Woli. Marja Kozicka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Stanisława Komornicka ul. Sienkiewicza 59 zgubiła kartę legitymacyjną, wydaną z K. R. Ch. i M. Zaleł Rabinowicz ul. Sienkiewicza 46 zgubił kartę legitymacyjną, wydaną z K. R. Ch. i Mąki.